

Protokół nr 9/25

z posiedzenia nr IX Komisji Ochrony Środowiska i Terenów Zieleni z dnia 20.08.2025

Miejsce posiedzenia:

Urząd Miasta Redy - sala 110

Rada Miejska

wpłynęło dnia 17.09.2025
Andrzej Chłopek

W posiedzeniu wzięło udział 6/7 członków Komisji Ochrony Środowiska i Terenów Zieleni:

1. Zofia Dzielińska
2. Katarzyna Smolska
3. Katarzyna Piwecka - Witt
4. Katarzyna Osiecka - Brzeska
5. Andrzej Byczkowski
6. Mariusz Kreft

Zaproszeni goście:

1. Mateusz Richert – Burmistrz Miasta Redy
2. Dominika Kudlińska – Zastępca Burmistrza Miasta Redy
3. Jakub Pilarski – Zastępca Burmistrza Miasta Redy
4. Anna Cymańska - Inspektor Ogrodnik Miejski, Referat Ochrony Środowiska i Terenów Zieleni
5. Ewelina Gularska - Starszy Inspektor w Referacie Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska
6. Radni: Karolina Bochan, Kornelia Supińska, Emilia Sawicka – Lider, Radosław Farion
7. Mieszkańcy Redy: Karol T., Jadwiga P., Barbara R., Lidia W., Eugeniusz C., Grażyna R., Regina K., Krystyna A., Danuta D., Jagoda, F., Aleksandra T., Elżbieta S., Wanda G., Kazimierz H.

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Porządek obrad posiedzenia:

1. Omówienie planów i oczekiwań dotyczących zieleni w mieście, spotkanie z Ogrodnikiem Miasta.
2. Możliwość zgłaszania swoich pomysłów odnośnie zagospodarowania terenów zieleni przez mieszkańców i radnych.
3. Sprawy bieżące.

Przebieg obrad posiedzenia:

Posiedzenie Komisji rozpoczęła Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Terenów Zieleni Zofia Dzielińska, witając mieszkańców, radnych, władze miasta i proponując następujący porządek obrad: Przedstawienie przez Panią Annę Cymańską planów dotyczących zieleni w Redzie oraz informacja o planach już wdrożonych, następnie wysłuchanie głosu mieszkańców obecnych na spotkaniu. Zofia Dzielińska podziękowała



mieszkańcom za udział w ankiecie internetowej informując przy tym, że wyniki ankiety zostaną podsumowane w social mediach.

1. Anna Cymańska:

- Pani Anna Cymańska jest architektem krajobrazu z kilkunastoletnim doświadczeniem, od lutego pełni funkcję Ogrodnika Miasta w Redzie.
- W pierwszej kolejności przedstawiła jak wyglądają obecne działania w tym bieżące utrzymanie zieleni. Są cztery umowy i Pani Ogrodnik dostosowała obecne działania do budżetu, który zastała obejmując stanowisko Ogrodnika Miasta i z tego tytułu wynikają pewne ograniczenia. Na tą chwilę praca polega na ustalaniu priorytetów, w kolejnym roku planuje dostosować budżet do wymagań. Plany na zieleni są długoterminowe i efekty tej pracy będą widoczne po pewnym czasie.
- Jedna z umów dotyczy koszenia. W tym roku jest koszenie strefowe: podział na intensywne (około 6 razy w sezonie), średnio intensywne (4 razy w sezonie) i ekstensywne (2-3 razy w sezonie). W tej chwili zbierane są sygnały, również od mieszkańców, które w części przypadków wpłyną na modyfikację koszenia w przyszłym roku. Utrzymanie zieleni w Urzędzie Miasta w Redzie obecnie podzielone jest na dwa referaty: pod opieką Referatu Ochrony Środowiska i Terenów Zieleni są parki i skwery, zieleni przy drogach jest pod opieką Referatu Odpadów. Od przyszłego roku wszystkie obszary będą pod opieką jednego Referatu: Referatu Ochrony Środowiska i Terenów Zieleni, dodatkowo są plany, że opieka nad zielenią zostanie przekazana Spółce Miejskiej. W związku z tym miasto liczy na bardziej efektywne zarządzanie zielenią.
- Kolejna umowa dotyczy pielęgnacji krzewów, bylin i roślin jednorocznych. Obecnie budżet na realizację tych zadań jest bardzo ograniczony. Pani Anna Cymańska widzi potrzebę, żeby zwiększyć budżet na wymienione wyżej działania. Zgłoszenia od Państwa są przyjmowane i sprawdzane w terenie, zdarzają się sytuacje, że przedmiotowy teren nie zależy do miasta.
- Kolejna umowa dotyczy utrzymania zadrzewień. Obecnie podjęta jest współpraca z certyfikowanym dendrologiem, który weryfikuje stan zdrowotny drzew w mieście oraz przeprowadza niezbędne zabiegi pielęgnacyjne.
- Kolejna umowa dotyczy utrzymania nowo posadzonych drzew, ich monitoringu i podjęcia niezbędnych zabiegów pielęgnacyjnych.
- Dodatkowo będą tworzone w tym roku 3 nowe enklawy przyrodnicze sprzyjające bioróżnorodności.
- Dalej przedstawiono pomysły na zieleni w Redzie. Szczegółowo zostały opisane w folderze informacyjnym stanowiącym załączniku do protokołu. W planach są: łąki kwietne, ronda, rabaty miejskie, naturalne place zabaw, parki kieszonkowe, zielone przystanki, miejskie zielniki i społeczne warzywniki, łąkomaty, nasadzenia cebul kwiatowych, nasadzenia drzew.

2. Mieszkańcy:

- Czy przy łąkach kwietnych nie ma problemu z chwastami?

Odp. Anny Cymańskiej: łąki kwietne się zakłada, teren trzeba przygotować, wiąże się to z kosztem. Chwasty też bywają dobre, chciałabym odejść od zieleni uporządkowanej na rzecz bardziej naturalnej.

- Sadzenie jednorocznych kwiatów jest wg. jednej z mieszkanek dużo tańsze, bardziej estetyczne niż łąka kwietna.

Odp. Anny Cymańskiej: koszt zakupu kwiatów jest dużo większy niż łąki kwietnej. To nie są rośliny wieloletnie, co roku są wyrzucane. Pozwoliłam sobie na wprowadzanie roślin wieloletnich, bylin czy traw ozdobnych w kwietnikach. W przypadku łąki kwietnej koszt jednorazowo jest większy, ale w dalszej perspektywie pielęgnacja jest tańsza.

- Odnosnie nieskosizonej trawy w parku miejskim, blisko rzeki. Podłoże musi być przygotowane, żeby było bioróżnorodnie. Ale jeśli już, powinno być koszone, żeby trawa się wzmocniła. Strefa niekoszona w parku miejskim wygląda nieładnie. Koszty podliczy miasto, jeśli koszt utrzymania łąki kwietnej będzie tańszy. Łąka kwietna wygląda ładnie, ale leżąca gnijąca trawa już nie.

Odp. Zofii Dzielińskiej: Park miejski w Redzie nie jest parkiem przy założeniu pałacowym. Jest to park, który powstał nad rzeką, na terenie częściowo zalewowym. Zaspokaja potrzeby mieszkańców a jednocześnie w okresach gdzie jest ryzyko zalania/podtopienia stanowi bezpieczną rezerwę, gdzie rzeka może wylać i nikomu nie stanie się krzywda. W związku z tym, im bliżej rzeki, tym park powinien w większym stopniu zachować naturalny charakter, natomiast im bliżej zabudowań, w rejonie sceny, placu zabaw – jak najbardziej można pozwolić sobie na większą ingerencję, wprowadzenie krzewów ozdobnych, bylin, nadanie charakteru reprezentacyjnego temu miejscu. Pokazano przykład na filmie, parku w Krakowie, gdzie również wprowadzono strefowe koszenie w parku. Na podstawie filmu widzimy, że zmiany związane z ograniczeniem koszenia były trudne jeśli chodzi o odbiór społeczny, ale w dłuższej perspektywie sprawdziły się. Mieszkańcy dostrzegli korzyści ograniczenia koszenia, miasto razem wypracowywało strefy koszenia. Nie zrezygnowano z koszenia całkowicie.

- Gdzie jest łąka kwietna w Redzie?

Odp. Katarzyny Piweckiej - Witt: Zapraszam na koniec ul. 12 Marca, na pętlę autobusową.

- Pozostawianie martwego drzewa – mieszkanka apeluje o niepozostawianie martwych drzew, żeby w Redzie nie rozwijało się robactwo. Pszczoły w Redzie są i jest ich dużo, pszczoł nie ma tam gdzie są TIRy i samochody. Trzeba likwidować robactwo bo jest plaga. Są szczury, biegają w biały dzień koło domu. (Odp. Mieszkanki – to dla nas jest korzystne, tną trawy do 2 cm, ginie nieprawdopodobna ilość istot żywych, które są nam bardzo potrzebne. Kosimy łąki w momencie kiedy rośliny kwitną najpiękniej. Musimy myśleć o tym, że to jest potrzebne. Narzekamy, że nie ma pszczoł, a gdzie te pszczoły mają być jak nie dajemy im warunków?).
- W parku są drzewka rachityczne, uschnięte, nie są ozdobą parku, proszę zwrócić na nie uwagę.

Odp. Anny Cymańskiej: w parku miejskim jestem regularnie, część drzew jest już zgłoszona do wycinki. Trzeba poczekać na decyzje, wycinki muszą być zgłoszone do Starostwa. Każde drzewo, zanim wytniemy, sprawdzamy czy jeszcze żyje, i czy jest konieczność wycinki.

Jestem przeciwna wycinie wszystkiego, wycinamy to co zagraża, natomiast jeśli dane drzewo ma szansę na przeżycie i nie zagraża bezpieczeństwu to obserwujemy. Park miejski ma ogromny potencjał, widzę potencjał parku, na część parku jest już projekt więc park się zmieni i będą podjęte działania.)

- Ile drzew zostało skierowanych do wycinki?

Odp. Anny Cymańskiej: ok. 20 szt. drzew zostało zgłoszonych do wycinki, jednak cały czas na bieżąco weryfikuję kolejne zgłoszenia.

- Kto kazał zlikwidować kwietniki wzdłuż ulicy Gdańskiej?

Odp. Mateusza Richerta: wszystkie kwietniki, które stały przy ulicy Gdańskiej, stały tam nielegalnie. Ulicą Gdańską zajmowała się GDDKiA, kwietniki stawiało miasto, a tej chwili ulicą Gdańską zajmuje się Zarząd Dróg Wojewódzkich. W tej chwili staramy się o pozwolenie na postawienie kwietników. Ze względów bezpieczeństwa i prawnych, nie mamy prawa lokalizować kwietników nie na swoim terenie.

- Skrzyżowanie ulic Puckiej i Wejherowskiej – dlaczego tam nie ma kwiatów?

Odp. Mateusza Richerta: taka sama sytuacja jak powyżej – nie jest to nasz teren, w tej chwili staramy się o zgodę, żeby na tym terenie zainwestować i realizować zieleni. Odp. Dominiki Kudlińskiej: Cały pas drogowy razem z chodnikiem jest w zarządzie Dróg Wojewódzkich, jesteśmy w trakcie rozmów, ale nie zrealizujemy kwiatów w tym roku. Mamy nadzieję, że uda się zrealizować to w przyszłym roku.

- Dlaczego nie ma kwiatów na ulicy Łkowej? Jest to ulica, która należy do miasta.

Odp. Mateusza Richerta: cały chodnik wzdłuż ulicy Łkowej jest w tej chwili do wyczyszczenia. Donice nam się nie podobały, bo wyglądają jak nagrobki, dodatkowo zajmujemy się głogami, które chorują – nie tylko w Redzie. Cała ulica jest również sprzątana przez nową firmę. Wszystko z zielenią zaczynamy od nowa, ponieważ do tej pory była w Redzie jedna firma, która się zajmowała wszystkim, W tym roku jednak ta firma nie stanęła do przetargu i zadania podzielone są na różne firmy. Docelowo chcemy odchodzić od donic, tam gdzie to możliwe, chcemy sadzić rośliny w gruncie. Obecnie na ulicę Łkową nie mamy gotowego pomysłu. Po to się spotykamy aby wypracować rozwiązania. Dziś byliśmy na objeździe z nową firmą i robiliśmy przegląd sprzątania, czuwamy nad tym, żeby poprawić jakość sprzątania.

- Radny Mariusz Kreft: Najważniejszym problemem w mieście są skrzyżowania, które był ozdobne, przy kościele było ładnie i napis Reda też był ładny. To była wizytówka miasta i ona szła w świat. Zmiany, które mają być wprowadzone są też korzystne, ale zrobiłbym to mniej agresywnie.

Odp. Anny Cymańskiej: skrzyżowania są przestrzeniami reprezentacyjnymi, nie chcemy łąk kwietnych na skrzyżowaniach, pamiętamy o skrzyżowaniu ulicy Puckiej i Gdańskiej. Chcę wprowadzić rośliny wieloletnie na skrzyżowaniach, natomiast łąki kwietne to alternatywa dla trawników, pasy wzdłuż dróg ale nie mam na myśli reprezentacyjnych skrzyżowań. Pamiętamy o tym, że jest to wizytówka miasta.

- Napis Reda mógłby być jaśniejszy, bo obecnie jest z ciemnych kwiatów.

Odp. Anny Cymańskiej: w bieżącym roku ciemne kwiaty na napisie Reda wynikają z faktu, że żadna z firm nie stanęła do przetargu. W momencie kiedy przetarg został rozstrzygnięty, na rynku zostały do kupienia tylko ciemne bratki.

- Radna Emilia Sawicka – Lider: dlaczego w harmonogramie koszenia nie ujęto boiska przy ulicy Brzozowej?

Odp. Anny Cymańskiej: jeśli chodzi o harmonogram i inwentaryzację terenów zieleni to otrzymałam gotowy zestaw terenów, który w tym roku jest na bieżąco aktualizowany. Wiele terenów nie było wcześniej ujętych, cały czas inwentaryzujemy te tereny, aby była możliwość prawidłowego zarządzania nimi.

- Radna Emilia Sawicka – Lider: Co z czterema dębami posadzonymi w poprzedniej kadencji, które wyglądają słabo?

Odp. Anny Cymańskiej: dęby były kontrolowane przy obecności dendrologa, dęby były źle posadzone, zostały posadzone zbyt głęboko.

- Część ludzi omija ulicę Gdańską, i jeździ Obwodową, Sobieskiego lub Leśną i Gniewowską – te ulice i ronda na nich są zaniedbane. Jeździ tam bardzo dużo samochodów z obcymi rejestracjami, źle to wygląda wizerunkowo. Na dwóch rondach przy ulicy Gniewowskiej, ronda są bardzo zaniedbane, a brzozy posadzone przy tych rondach są suche.

Odp. Anny Cymańskiej: zgadzam się z Panią.

- Radna Katarzyna Piwecka - Witt: warto spojrzeć na zielen miejską w kontekście różnic w dzielnicach. Mam na myśli dzielnicę Betlejem, która ma zupełnie inny charakter niż pozostała część miasta, jest bardzo naturalna, pobocza koszone są do 1 m od chodnika, a reszta zostawiona jest sama sobie. Występuje tam niezwykłą bioróżnorodność, zaczęłam fotografować rośliny, których stanowiska tam odkryłam, nie wydaje mi się, że konieczne jest tam agresywne koszenie. Naturalność tej dzielnicy i ingerencja w tą roślinność jest zupełnie niepotrzebna. Powstaną zbiorniki retencyjne na terenie dzielnicy, na pewno będzie wprowadzona tam jakaś roślinność. Jest kilka działek nad rzeką, które można by było przekształcić i otworzyć dzielnicę na rzeką, jest to niesamowity atut tej dzielnicy. Korzystna byłaby współpraca z leśnictwem. Tam gdzie jest duże zurbanizowanie zieleni będzie inna, ale w Betlejem można pozwolić na samoistne rozprzestrzenianie się zieleni. Łąka kwietna, którą zasialiśmy została zrobiona na bazie łąki, która była tam wcześniej. Na skutek nieprawidłowej pielęgnacji czyli zbyt intensywnego koszenia, została zdegradowana. Obecna łąka ma się dobrze i jest ukoronowaniem natury w dzielnicy Betlejem, liczę, że znajdzie się jeszcze kilka miejsc w dzielnicy Betlejem, które można by zaaranżować w podobny sposób.

Odp. Zofii Dzielińskiej: pamiętajmy o tym, że nie wszystkie chwasty są złe, czasem na łąkach pojawiają się również chwasty. Natomiast miasto musi pilnować, aby zapobiegać rozprzestrzenianiu się gatunków inwazyjnych, dlatego pomimo mniejszej ingerencji w takie tereny, należy je monitorować pod kątem obecności gatunków inwazyjnych i zapobiegania ich rozprzestrzenianiu się.



- Radna Katarzyna Osiecka – Brzeska: odnośnie ulicy Łąkowej – czy można pomyśleć o rozszczelnieniu betonu, czyli rozebrać kostkę i posadzić tam zielen wieloletnią? Drzewka, które rosną naprzeciwko szkoły średniej, które usychają – czy można coś z nimi zrobić?

Odp. Anny Cymańskiej: jak najbardziej jestem za rozbrukami i rozszczelnianiem nawierzchni. Całkowicie to popieram tam gdzie będziemy mogli i będziemy mieli budżet, zachęcam też do udziału w Budżecie Obywatelskim. Jeśli chodzi o wspomniane drzewa, to mają bardzo ciężkie warunki w tym miejscu, bardziej widziałabym w tym miejscu trawy ozdobne.

- Radny Mariusz Kreft: ładnie wyglądałyby kopce zamiast donic. Mieszkańcy z Rekowa mają wielki żal o wycinanie drzew na Alei Lipowej podczas okresu lęgowego? Kto wpadł na pomysł, żeby w lipcu ciąć lipy? Mieszkańcy mają problem, oddzielają się od siebie żywopłotem. Czy ma on granicę wysokości czy może być wysoki do 5-6 m?

Odp. Anny Cymańskiej: Aleja Lipowa została oddana w ręce dendrologa specjalisty, który ma wiele certyfikatów. On decydował jeśli chodzi o termin przycinek na Alei Lipowej, brano tutaj pod uwagę przede wszystkim względy bezpieczeństwa. To jest obowiązek miasta, żeby zadbać o bezpieczeństwo na tej drodze i nie mogliśmy dłużej czekać. W przyszłym roku planowane są prace pielęgnacyjne na czerwiec, czyli przed sezonem letnim. Aleja Lipowa była bardzo mocno zaniedbana.

Odp. Mateusza Richerta: Aleja Lipowa była zaniedbana, trzeba było wyciąć gałęzie, żeby nie spadły na głowę. Wszystkie zadrzewienia znajdujące się przy Alei Lipowej zostały prześwietlone, drzewa po przeciwnej stronie są po stronie PKP.

- Wzdłuż Alei Lipowej są suche świerki i wysokie trawy.

Odp: Dominiki Kudlińskiej: proszę o wskazanie konkretnego miejsca gdzie są suche świerki, żebyśmy mogli sprawdzić tę lokalizację.

Odp. Anny Cymańskiej: zanim zostały wykonane zabiegi pielęgnacyjne była wykonana ekspertyza dendrologiczna. W pierwszej kolejności zostały wykonane najbardziej pilne zabiegi, te drzew które był mniej pilne, będą pielęgnowane w późniejszym czasie. Jeśli chodzi o świerki dostajemy regularnie zgłoszenia, doprecyzujemy o którą lokalizację dokładnie chodzi

i sprawdzimy ten temat.

- Mam zapytanie: ulica Gdańska, Pucka, Obwodowa nie są już nasze tylko są wojewódzkie. Czy kiedyś umieliśmy zadbać o te ulice, które są wizytówką? Teraz rosną już tylko chwasty. Czy będzie zrobiony jakiś projekt i czy będą dalej wizytówką naszego miasta? Nie są to miejsca na których trzeba oszczędzać.

Odp. Anny Cymańskiej: nie pozostawimy tych terenów, zajmujemy się nimi. Ale musimy mieć zgody Zarządu Dróg Wojewódzkich, nie możemy w tej chwili bez formalności wyłożyć tam ani złotówki. Jak tylko będą zgody, to będziemy chcieli się tym zająć.

- Dwa tygodnie temu skoszono w okolicach przystanku Reda Gdańska teren obok cmentarza. Nie pozbierano trawy po skoszeniu, obecnie lato sucha trawa. Ludzie wysiadają i komentują, jest tam brudno.

Odp. Dominiki Kudlińskiej: te miejsca kosił Zarząd Dróg Wojewódzkich, zwrócimy uwagę, żeby dopilnowali swoich wykonawców. Dziękujemy za zgłoszenia wolimy, żeby Państwo przyszli do nas i powiedzieli nam, jeżeli jest coś nie tak.

- Wspieram Panią Katarzynę Piwecką – Witt bo też jestem z Betlejem, dzielnica jest przepiękna i błagam, nie koście jej, nie przeszkadzajcie naturze. Mam pytanie o ulicę Kilara i uszkodzony szpaler ok. 20 szt. brzoź, czy zostaną wyciągnięte konsekwencje z tego zniszczenia? Te brzozy walczą. Zwracam też uwagę na wjazd do Redy od ulicy Puckiej, że warto tym terenem się zająć i można by było zrobić tam coś, z napisem Betlejem, ale żeby nie zasłaniało skrzyżowania.

Odp. Eweliny Gularskiej: drzewa zostały zniszczone przez osobę prywatną. Drzewa są na granicy działki gminnej i prywatnej, drzewa zniszczył inny mieszkaniec z oddalonych domów, ponieważ uważał, że drzewa zacieniają mu posesję. Z racji, że jesteśmy współwłaścicielem drzew, (drzewa rosną na granicy działek), złożyliśmy pismo do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Gdańsku, żeby wyznaczyło organ, który może poprowadzić tę sprawę. SKO wyznaczyło Rumię do prowadzenia postępowania. Osoba, która dokonała zniszczenia przyznała się do winy, została naliczona wysoka kara w wysokości ok. 140 000 zł, ale sprawca odwołał się więc sprawa jest w toku. Drzewa nie będą usuwane, są pod obserwacją. Zostaną usunięte, jeżeli uznamy, że nie rosną.

- Radny Radosław Farion: estetyka i bioróżnorodność są bardzo ważne, optymalizacja kosztów jest bardzo ważna, ale chciałbym poruszyć jeszcze wątek alergii. Ten sezon był bardzo uciążliwy dla alergików. Może da się wpłynąć na komfort życia, dobierając odpowiednie rośliny.

Odp. Zofii Dzielińskiej: jak trawy kwitną to pył i mogą powodować alergię, tak samo jak proces koszenia, który również powoduje dyskomfort. Częste i niskie koszenie powoduje dyskomfort. Miasto to przestrzeń wspólna, działania które są wprowadzane niwelują miejskie wyspy ciepła, które również powodują dyskomfort u mieszkańców. Drzewa dają cień, a lipa też potrafi uczulać.

- Proszę spojrzeć na tereny np.: na szczycie Łąkowej 29, które są w gestii miasta. Przy nowo położonym pięknym chodniku. Tak samo przy przejściu dla pieszych przy przedszkolu jest nowy chodnik, a jego zakończenie zostało ucięte. Wygląda to jak niedokończona inwestycja. Czy przewidujecie Państwo współpracę ze spółdzielnią przy sadzeniu roślin cebulowych na gruntach, które są w użytkowaniu wieczystym.

Odp. Anny Cymańskiej: zachęcam, żeby w takich sytuacjach wysłać do mnie zdjęcie, żebyśmy mogła sprawdzić ten teren, własność i to czy możemy się tym zająć. Jeśli chodzi o współpracę to jesteśmy otwarci, bardziej do zastanowienia są kwestie finansowe jeśli chodzi o inwestowanie w teren, który nie należy do miasta.

- Reasumując: Reda jest brudna i nieukwiecona, to mówi każdy. Tak jak słyszę, Pani Ogrodnik mówi, że Pani wybrała dendrologa? Nie było przetargu?

Odp. Anny Cymańskiej: firmy nie chciały startować do przetargu, zapytanie ofertowe kierowane było do wielu firm. Dodatkowo w zapytaniu ofertowym zostały wpisane wymagane certyfikaty, ponieważ zależało nam na jakości i certyfikowanych specjalistach. Firma, która wcześniej zajmowała się pielęgnacją, nie miała certyfikowanego dendrologa. W obecnym przetargu miasto kładło nacisk, żeby zielenią zajmowali się specjaliści a nie osoby, które nie mają doświadczenia jeśli chodzi o pielęgnację zieleni. Chcieliśmy zapobiegać sytuacji, w której zielenią zajmowała się firma od bruku, zamiast takiej, która posiada arborystów, pilarzy, dendrologów.

- Ile wydaliśmy na dendrologa?

Odp. Anny Cymańskiej: ok. 300 tysięcy złotych na całoroczną pielęgnację, od drobnych rzeczy typu opalikowanie drzew, poprzez opryski, nawożenie, prześwietlanie, wycinkę drzew, transport drewna. Dotyczy to pielęgnacji wszystkich drzew w mieście. Jeszcze nie wydaliśmy tych pieniędzy, w pierwszej kolejności skupiamy się na drzewach zagrażających bezpieczeństwu.

- Pomyśleć o wysepkach z liści dla jeży.

Odp: Eweliny Gularskiej: z tego powodu zostawiamy właśnie martwe drzewa, żeby stworzyć dom dla małych zwierząt.

- Kilka propozycji, które mogłyby wpłynąć pozytywnie na zielen w Redzie:

- zacząć od łąkomatów, widziałem, że pisali Państwo, że powinny być bezpłatne – uważam, że jednak powinny być płatne, żeby były szanowane. Powinny stać obok przykładowego ogrodu, wraz z tablicami informacyjnymi, edukacyjnymi na temat roślin.
- Posadzenie bylin wieloletnich jest lepsze niż sadzenie roślin jednorocznych albo cebulowych. Rośliny mogą być miododajne.
- Zazielenienie płotów, ścian, budynków publicznych, zejście do tunelu, płotów. Otwarcie Betlejem na rzekę – widziałem ogłoszenie, jest do kupienia działka ok. 16 000 m² pomiędzy ulicą Wiklinową a rzeką, można zrobić coś fajnego dla mieszkańców.
- Zielone przystanki autobusowe, tematyczne – np. na ulicy Wrzosowej zasadzić wrzosy, pod Aquaparkiem bardziej morski przystanek.
- Zbiorowy zakup kompostowników lub zbiorników na wodę deszczową – może byłoby to korzystniejsze cenowo, mogłyby zostać wykorzystane w gospodarstwach domowych.
- Stworzenie sadu owocowego
- Pole lawendowe
- Budki dla ptaków lub ściany dla ptaków.
- Zielona strefa relaksu w każdej szkole.

- Projekt zieleni dla boiska Orlik przy SP6 – warto pomyśleć o płocie akustycznym porośniętym roślinnością.
- Współpraca z nadleśnictwem przy tworzeniu placów zabaw albo szlaków tematycznych. Lasy planują ścieżkę z Góry Markowcowej do strzelnicy między Redą a Rumią, można by rozważyć czy ścieżka była kontynuowana przy przedszkolu przy SP6.
- Współpraca z H+H przy tworzeniu spójnej koncepcji zieleni wzdłuż ich płotu.
- Utworzenie modelowego podwórka przystosowanego do zmian klimatu – zieleń, zagospodarowanie wody, mieszkańcy mogli by zobaczyć przykłady co mogą wprowadzić u siebie na podwórku.
- Zbieranie wody deszczowej na MOSIRze.
- Zbiornik retencyjny/niecka na wysokości cmentarza na ulicy Gniewowskiej, żeby zatrzymać wodę z górnych partii ulicy Gniewowskiej.
- Mini Park na Łąkowej koło lumpeksu szwajcarskiego, mini park o tematyce atomu, Marii Skłodowskiej Curie, z przykładami OZE, na Szkolnej i Ogrodowej również mini parki, na terenach dzierżawionych.
- Mini Parki na Obwodowej, chodzi tam dużo osób. Na ulicy Obwodowej dobrym miejscem na park jest teren na wysokości ulicy Brzechwy.

Odp. Mateusza Richerta: wzdłuż prawie całej ulicy Obwodowej planowane są mini parki, na końcu ulicy Obwodowej zbiornik retencyjny. Będzie to park dla mieszkańców i spodziewamy się w przyszłym roku koncepcji.

- Ulice Rzeczna i Karłowicza – wyciąć część roślin żeby poszerzyć przejście, ścieżka przez las. Jak nadleśnictwo zgodziło się, można by stworzyć miejsca przyjazne małym zwierzętom, żabom, wróblom. Dzieci z nowej szkoły mogłyby wziąć to pod opiekę.
- Radna Katarzyna Osiecka – Brzeska: był pomysł ogrodu społecznego na tyłach tzw. starej policji, natomiast drugi pomysł dotyczył terenu na tyłach MOPSu. Podoba mi się pomysł płatnych łakomatów. Kiedyś pewien przedsiębiorca związany z wodą obiecywał założenie niebieskiego ronda, czy będziemy się z nim kontaktować w kwestii wywiązania się z umowy?

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała:

Katarzyna Smolska

Przewodnicząca Komisji


Zofia Dzielińska